



WOJCIECH GINKO
JEŹDZIECKA
DOLINA
ZBROSŁAWICE





Team Kowalski	4
Stajnia Zielona Dolina	8
LZJ Drama Zbrosławice	10
Sklep Koniulek	17
Akademia Jeździecka Prima	18
Klub Jeździecki Preria	22
Klub Jeździecki Zbrosławice	26
Klub Jeździecki Global	30
Stajnia na Górcie	32
Stajnia Zielone Łąki	36
Konie i Kucyki Łubki - Zbrosławice	38
Klub Jeździecki Nowy Dwór	42
John West Ranch	46
Natural dla klasyki	52
Ośrodek Jeździecki Lando	58

TEAM KOWALSKI

UJEŹDŻENIE



Stajnia sportowa - Team Kowalski

ul. Dolna 1, 42-675 Ziemięcice



teamKowalski.pl



info@teamKowalski.pl



[teamkowalski](https://www.facebook.com/teamkowalski)



[teamkowalski](https://www.instagram.com/teamkowalski)

Już ponad trzydzieści lat trwa nasza historia związana z końmi i jeździectwem. Zaczęło się tak, jak zaczyna się w większości przypadków. To rodzice zaszczyli nas pasją i miłością do koni i to dzięki nim zajmujemy się w chwili obecnej tym, co kochamy najbardziej. Pierwsze kroki stawialiśmy w AKJ w Zbrosławicach - jeździeckiej kolebce naszego województwa, ba, może nawet i Polski. Historia zatacza koło i po latach wracamy do gminy z nowym, ważnym miejscem na ujeżdżeniowej mapie Polski.

Przez kilkanaście lat działalności w jeździectwie marzyliśmy o wybudowaniu własnej stajni. Długo marzenie to wydawało się zupełnie nierealne, a z czasem zaczęło się spełniać. Pod koniec 2016 roku oddaliśmy do użytku stajnię, która dysponuje boksami na dwadzieścia dziewięć koni, krytą ujeżdżalnią o wymiarach 20x60 m oraz pomieszczeniami socjalno-gospodarczymi. Latami podpatrywaliśmy, jak wyglądają i funkcjonują najlepsze ośrodki jeździeckie w Europie, część rozwiązań bez wątpienia udało się przenieść, a część jest naszymi autorskimi pomysłami. Główne założenia od początku były stosunkowo proste: ma być funkcjonalnie, nowoczesnie, ale jednak z zachowaniem swojskiego klimatu. Obiekt dostosowany jest do potrzeb przede wszystkim koni, ale także klienci indywidualni znajdują w nim miejsce dla siebie. Choć ciągle jest jeszcze dużo do zrobienia, prace idą do przodu, a krajobraz wokół stajni często zmienia się z dnia na dzień. Co odróżnia nas od innych tego typu ośrodków? Niewątpliwie świetna domowa atmosfera panująca na terenie obiektu.

Stajnia usytuowana jest w Ziemięcicach na terenie gminy Zbrosławice w powiecie tarnogórskim. To urokliwe miejsce położone jest w otoczeniu lasów i łąk przy drodze Gliwice – Tarnowskie Góry, zaledwie pięć kilometrów od zjazdu z autostrady A1. Obszar dwóch hektarów w całości przeznaczony jest na działanie stajni.

Ze stajnią związany jest też klub jeździecki Silesia Dressage Club, którego zawodnicy reprezentują barwy na arenie krajowej i międzynarodowej. Wśród zawodników są reprezentanci kadry narodowej w różnych kategoriach wiekowych, wielokrotni medaliści mistrzostw Śląska oraz mistrzostw Polski. Oczywiście są także osoby, które dopiero zaczynają swoją sportową karierę bądź też traktują sport jako hobby, czyli czysto amatorsko. Silesia Dressage Club to młode stowarzyszenie sportowe, które ma za zadanie promować jeździectwo i skupiać zawodników uprawiających ujeżdżenie, jedną z najstarszych dyscyplin olimpijskich. Zaczęło się od marzenia o pierwszym galopie, o pierwszym medalu i pierwszym własnym koniu, potem o własnej stajni. Ale na tym się nie kończy. Przed nami nowe cele i wyzwania. A jakie jest największe marzenie każdego sportowca? Oczywiście udział w igrzyskach olimpijskich! Oby to, jak wiele wcześniej, również się spełniło.

Łukasz Kowalski



Team Kowalski.
Fot. Łukasz Kowalski



Izabela Kowalska.
Fot. Łukasz Kowalski



Izabela Kowalska (w środku).
Fot. Łukasz Kowalski



Filip Kowalski.
Fot. Łukasz Kowalski



Team Kowalski.
Fot. Łukasz Kowalski



Izabela i Tomasz Kowalscy.
Fot. Łukasz Kowalski



Małgorzata Kowalska.
Fot. Łukasz Kowalski



Tomasz Kowalski.
Fot. Łukasz Kowalski



STAJNIA
ZIELONA DOLINA

STAJNIA ZIELONA DOLINA

UJEŹDŻENIE

Stajnia Zielona Dolina



ul. Jelina 4, 42-574 Przezchlebie



Stajnia Zielona Dolina



Stajnię znajdującą się w Przezchlebie wyróżniają bezkresne pastwiska oraz drewniane boksy angielskie przyjazne dla koni z COPD*. Staramy się zapewnić koniom warunki jak najbardziej zbliżone do naturalnych, łącząc je w stada, w których całe dnie spędzają na świeżym powietrzu.

Z końmi związaliśmy całe życie, a багаż doświadczeń, jakie zebraliśmy, określił nasze dzisiejsze podejście – konie u nas są strugane metodami naturalnymi, zazwyczaj nie noszą podkówek, karmione są przede wszystkim wysokiej jakości paszą objętościową. Staramy się ciągle doskonalić w sztuce jeździectkiej, a to, co najbardziej nas fascynuje, to ujeżdżenie.

Dobra i przyjazna atmosfera w stajni jest naszym zdaniem podstawą, by miło spędzać czas ze zwierzętami oraz ich przyjaciółmi.

Weronika Lewek
Kamila Lewek-Wiśniewska
Paweł Rozga

*COPD - choroby układu oddechowego.



Fot. Radek Makowczyński



LZJ DRAMA ZBROSŁAWICE

UJEŹDŻENIE, SKOKI, WKKW, SZKÓŁKA

LZJ Drama Zbrosławice



ul. Wolności 26, 42-674 Zbrosławice



zbrosławice.info.pl

Ośrodek Jeździecki w Zbrosławicach w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku stanowił centrum rekreacji i sportu akademickiego. Prężnie działał Akademicki Klub Jeździecki Zbrosławice, w barwach którego startowali zdobywcy medali na mistrzostwach Polski oraz wielu nagród na zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych: Manfred Słodczyk, Jarosław Poręba i juniorzy Adam Kwaśny, Tomasz Kowalski, Agnieszka Ginko, Michał Skrzycki i Wiktor Rozpędek. Działalność sportowa i rekreacyjna jest kontynuowana do dziś. Prowadzi ją LZJ Drama Zbrosławice, którego członkowie reprezentują nas na zawodach rangi regionalnej, ogólnopolskiej i w mistrzostwach Polski, startując w skokach, ujeżdżeniu i WKKW. Julia Ślązak jest członkiem kadry narodowej juniorów WKKW, licznymi sukcesami mogą się pochwalić: Agata Ciaciura, Martyna Szczypa, Karolina Ślązak, Jolanta Tarczyńska, Karolina Rutkowska, Dominika i Weronika Paliwoda, Tomasz Szynkowski i inni.

W ramach działalności rekreacyjnej ośrodek proponuje wycieczki jednodniowe dla szkół - w programie: zwiedzanie ośrodka z przewodnikiem, przejażdżka na koniu, ognisko z pieczeniem kiełbasek, imprezy plenerowe dla firm, spacerzy na kucykach. Organizuje także naukę jazdy konnej dla dzieci i dorosłych, kursy instruktorów rekreacji ze specjalnością jeździecką, obozy letnie dla dzieci i młodzieży oraz wczasy rodzinne. Dla najmłodszych udostępnia plac zabaw oraz trawiaste boiska do siatkówki i koszykówki.

Na terenie ośrodka znajdują się trzy kryte ujeżdżalnie - największa o wymiarach 30x70 m. W nich i na trawiastym hipodromie organizowane są zawody konne, w tym zawody rangi mistrzostw Śląska, mistrzostw Polski południowej i zawody ogólnopolskie. Dwukrotnie organizowano tu halowy puchar Polski w ujeżdżeniu. Odbywają się tu także biegi myśliwskie i duże imprezy plenerowe. Zakończyła się gruntowna modernizacja i rozbudowa profesjonalnej odkrytej ujeżdżalni do jazdy konnej z matami OTTO z piaskiem kwarcowym.



Marta Głowaczewska (druga z lewej) i Szymon Mądrala (w czerwonym).
Fot. Magdalena Gut



Szymon Mądrala,
Marcin Jońca

W ośrodku działają restauracje „Szalony Młyn”, prowadzona przez Karolinę Jońcę-Burdę, oraz „Rogate Rancho” i sklep jeździecki „Koniulek”, prowadzone przez Katarzynę Sędzimir.

Od 2006 roku głównym szkoleniowcem w LZJ Drama Zbrosławice jest Marcin Jońca, licencjonowany szkoleniowiec PZJ. Pracuje z seniorami, młodzieżą i dziećmi w konkurencjach skoków przez przeszkody i ujeżdżenia. Do najbardziej utytułowanych wychowanków Marcina można zaliczyć: Jonasza Kawalca, Annę Beliczyńską, Karolinę Kolińską, Agnieszkę Karaszewską, Wiktorię Kozub, Grzegorza Grabarczyka i Majkę Burdalską.

Marcina wspiera jego ojciec Andrzej, także instruktor, ale obecnie głównie sędzia (I klasy) i wieloletni prezes kolejnych klubów działających w ośrodku od 2000 roku. Do dziś Andrzej Jońca startuje w znanym rajdzie Skorpiona.

Trenerami dwóch zawodniczek, Julii i Karoliny Ślżak, odnoszących sukcesy w WKKW są ich rodzice – Beata i Beno. Beata i Benedykt Ślżakowie są instruktorami od połowy lat dziewięćdziesiątych. Beata ma za sobą kilka lat w słynnym (dzięki państwu Helenie i Józefowi Zagorom) „Nadwiślaninie” Kwidzyn, Benedykt prowadził klub jeździecki w łubkach koło Kamieńca. Swoich podopiecznych (w tym także młodszą córkę Helenkę) przygotowują do startów w ujeżdżeniu, skokach i WKKW.

Przez kilka lat treningi w skokach prowadzili tu także Magdalena Gut i Wiktor Larkowski.

Ośrodek jeździecki to 14 hektarów ogrodzonego, urozmaiconego terenu, trzy stajnie na siedemdziesiąt koni, kompleks krytych ujeżdżalni (największa o wymiarach 70x36 m), ujeżdżalnie odkryte, kompleks gastronomiczny z noclegami, kawiarnia i świetlica, plac zabaw i boisko oraz kawiarenka internetowa. Pokoje 4-, 5-, 6-osobowe w domkach fińskich, łazienka wspólna dla domku.

Ośrodek posiada certyfikat pierwszej kategorii PZJ.

Marcin Jońca



Magdalena Gut



Klaudia Rajtar.
Fot. Magdalena Gut



Mateusz Tyszko, Monika Piech, Paweł Zarotyński.
Fot. Magdalena Gut



Maria Kaczyna,
Julia Bochenek,
Dominik Słodczyk.
Fot. Magdalena Gut



Karolina Słazak
i Tores P - cross



Wiktor Larkowski.
Fot. Magdalena Gut



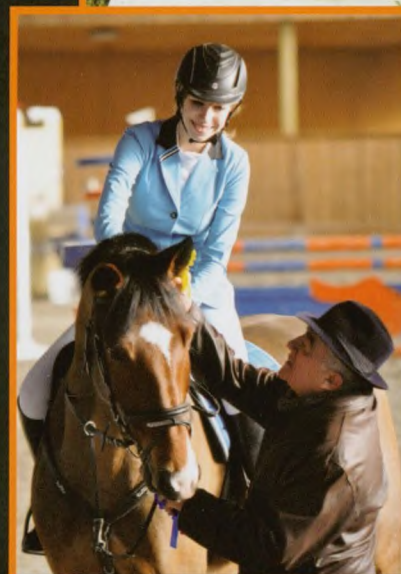
Karolina Ślązak i Tores P



Julia Ślązak i Ganges 2

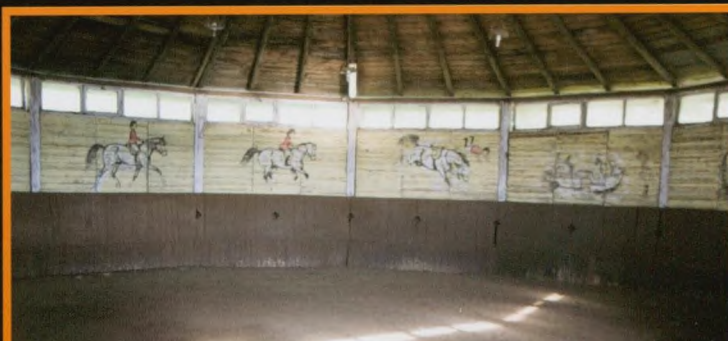
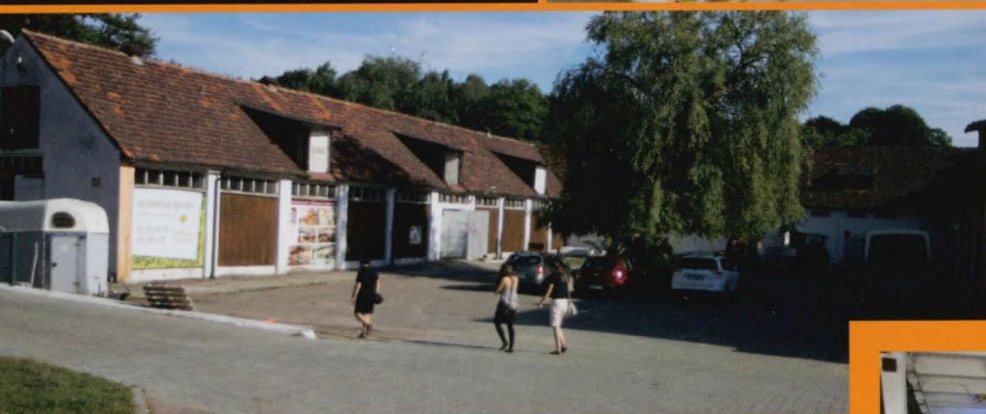


Rudolf Mrugała,
Bogdan Chrzanowski,
Grażyna Wachecka,
Piotr Wocław,
Andrzej Jońca



Agata Ciaciura
LZJ Drama
i Andrzej Jońca.
Fot. Magdalena Gut

Fot. Radek Makowczyński





Fot. Radek Makowczyński



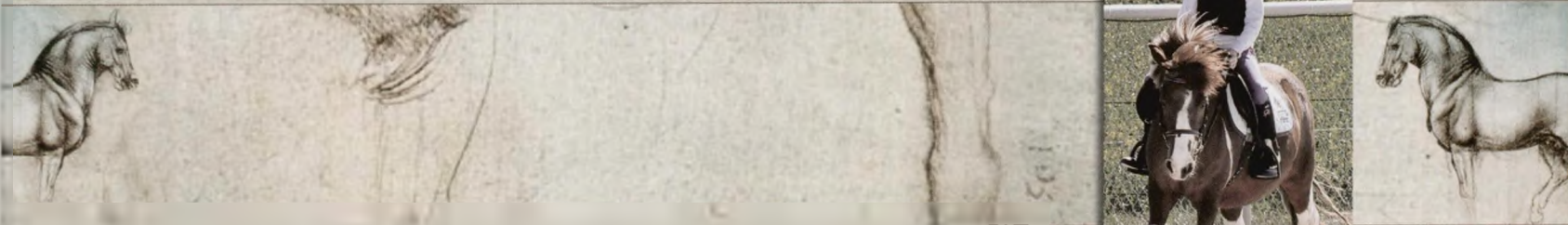
Julia Ślązak.
Fot. Alicja Cybulska



Zgrupowanie Natural dla klasyki
w Zbrosławicach.
Fot. Zofia Tuma







Sklep Koniulek oferuje starannie dobrany, szeroki asortyment produktów dla jeźdźców i koni.

Wysoki poziom kompetencji,
miła, profesjonalna obsługa
i sprawna realizacja zamówień
z pewnością uprzyjemni Państwu zakupy
w naszym sklepie.

Akcesoria jeździeckie z naszej oferty
to doskonały wybór zarówno dla profesjonalistów,
jak i początkujących amatorów jeździectwa.

**Koniulek na rynku
od 2007 roku!!!**

GODZINY OTWARCIA:

poniedziałek - piątek: 1000-1800

sobota: 1000-1400

www.koniulek.pl

www.facebook.com/zakupykoniulek/

e-mail: katarzynasedzimir@onet.poczta.pl

tel. 501 301 585





PRIMA
Akademia Jeździecka

AKADEMIA JEŹDZIECKA PRIMA

SKOKI, SZKÓŁKA

Akademia Jeździecka Prima



ul. Wolności 9b, 42-674 Zbrosławice



Akademia Jeździecka Prima

Do założenia w Zbrosławicach akademii skłoniła mnie wieloletnia pasja. Wszystko zaczęło się przed laty w zbrosławickim ośrodku jeździeckim, wówczas jedynym w regionie. Jako trzynastoletnia dziewczyna, po pierwszych krokach w sekcji rekreacyjnej, zachęcona przez instruktorów, rozpoczęłam treningi sportowe. Od tego czasu startuję w regionalnych i ogólnopolskich zawodach w skokach przez przeszkody.

Przez kilkanaście lat wykorzystywałam zdobyte doświadczenia, szkoląc młodszych zawodników w klubach, których barwy reprezentowałam. Własną akademię prowadzę od 2014 roku. Nazwałam ją Prima, na cześć mego pierwszego konia o wdzięcznym imieniu Prima Aprilis, na którym wygrałam wiele konkursów, a następnie szkoliłam na nim zarówno stawiających pierwsze kroki w sporcie amatorskim, jak i dzieci. Wszystkie konie w mojej akademii – podobnie jak Prima – są posłuszne, niegroźne, dobrze wytrenowane, zwykle po karierze sportowej. Najmłodsze dzieci, zanim przesiądą się na konia, jeżdżą na kucyku.

Trafiają do mnie zarówno osoby traktujące jeździectwo jako rekreację, jak i te, które pragną spróbować swoich sił w sporcie. Moi najlepsi zawodnicy (trenowani przeze mnie od podstaw) zajmują czołowe miejsca w zawodach regionalnych. Cieszy mnie, że udaje się wzbudzić w nich nie tylko pasję, ale również determinację niezbędną do osiągnięcia wyznaczonych celów. Z pewnością pomaga mi w tym fakt, że nadal jestem czynną zawodniczką. Dzięki moim trenerom nie tylko rozwijam swoje umiejętności, ale też z większą empatią podchodzę do uczniów i nie stosuję w pracy z nimi utartych schematów.

W rekreacji stawiam na jazdy indywidualne, podczas których mogę natychmiast wychwycić i skorygować błędy, co gwarantuje szybkie postępy w nauce. Oprócz zajęć na ujeżdżalni proponuję uczniom przejażdżki po 25-kilometrowej trasie ścieżek konnych, przebiegającej w pobliżu stajni. W czasie wakacji organizuję półkolonie, na których dzieci uczą się i jazdy, i opieki nad koniem. Spędzają czas na placyku zabaw, uczestniczą w zajęciach plastycznych i sportowych oraz dogoterapii.



Klientom akademii oferuję kompleksową obsługę: zapewniam dowóz konia na zawody, doradzam przy jego kupnie, zajmuję się treningiem jeźdźcy i konia.

Moja stajnia położona jest na skraju wsi, na niewielkim wzniesieniu, z którego roztacza się malowniczy widok na okolicę. Obok kwarcowej ujeżdżalni znajduje się tu drewniany domek z zapleczem sanitarnym dla uczniów i towarzyszących im osób. Akademia Prima to miejsce, w którym można poczuć harmonię z otaczającym nas światem i znaleźć chwilę oddechu od zgiełku cywilizacji, czerpiąc przyjemność z kontaktu z tym szlachetnym zwierzęciem, jakim jest koń.

Rok 2017 był owocny w sportowe sukcesy:

- Alicja Piotrowska-Burda, koń Caruso – srebrny medal w kategorii seniorów Halowego Pucharu Śląska w skokach przez przeszkody.
- Patrycja Książ, koń Centessa – złoty medal w kategorii open Halowego Pucharu Śląska w skokach przez przeszkody.
- Marta Kwiecińska, koń La Belle – ósme miejsce w kategorii open Halowego Pucharu Śląska w skokach przez przeszkody.
- Patrycja Książ, koń Centessa – brązowy medal Mistrzostw Opolskiego Związku Jeździeckiego w kategorii open.
- Marta Kwiecińska, koń La Belle – piąte miejsce w Rundzie Srebrnej i dziesiąte w Rundzie Złotej Equistriady Prerii Wilkowiec.
- Zerowe przejazdy młodych zawodniczek: Natalii Kluski, Matyldy Miski, Magdaleny Lesisz, Anny Prażuch na zawodach okręgowych w różnych klasach.
- Liczne odznaki oraz licencje uzyskane przez moje podopieczne.

Alicja Burda





KLUB JEŹDZIECKI PRERIA

SKOKI



Klub Jeździecki Preria
ul. Księżoleśna 9, 42-674 Wilkowice
kjpreria.pl



Klub Jeździecki Preria w Wilkowicach powstał w 2016 roku z połączenia pasji i pomysłów jego założycieli. Ideą klubu jest promowanie profesjonalizmu wśród amatorów, a drogą do jej urzeczywistnienia gruntowne szkolenie podstawowe, tak aby jeździectwo, nawet na poziomie amatorskim, opierało się na harmonii z koniem i było tak samo przyjemne dla jeźdźców, jak i widzów.

Współpraca trenerska z Klaudią Rajtar-Wojciechowską, wychowanką AKJ Zbrosławice, oraz Maciejem Wojciechowskim zaowocowała licznymi sukcesami zawodniczki klubu - Oliwii Kosmol. Ta urodzona w 2003 roku amazonka od początku przejawiała duży talent, który udało się szybko zauważyć. Dzięki niemu i codziennej ciężkiej pracy szybko mogliśmy jako klub pochwalić się ósmym miejscem na mistrzostwach Polski dzieci, złotym medalem halowego pucharu Polski oraz wieloma innymi, mniejszymi sukcesami Oliwii. Warto dodać, że ta zawodniczka ma za sobą dopiero dwa sezony startów.

Oprócz kształcenia jeźdźców, klub, współpracując z Gospodarstwem Rolno-Hodowlanym państwa Aleksandry i Rolanda Kosmolów, organizuje zawody pod nazwą Equistriada. Ten pomysł wynika z filozofii klubu. Chcemy, aby jeźdźcy amatorzy mieli możliwość startów na profesjonalnie przygotowanych zawodach, niełatwych parkurach, ale w miłej, rodzinnej atmosferze. Pragniemy tworzyć miejsce, do którego chce się wracać, a zawodnicy czują się w nim jak u siebie. Jesteśmy już po pierwszych imprezach – wiemy, że się udały. Grono sympatyków Prerii rośnie, a goście są zawsze mile widziani. Oferujemy:

- stajnię na trzydzieści dziewięć koni,
- karuzelę na sześć koni,
- kryty lonżownik (podłoże Cartans Fibra Race),
- halę 19×45 m z trybuną,
- dwa place zewnętrzne o wymiarach 30×65 m oraz 60×65 m,
- trzy myjki wewnętrzne i dwie myjki zewnętrzne,
- solarium,
- siodlarnię z zamykanymi szafkami,
- szatnię,
- łazienkę z prysznicem,
- pokój klubowy z piętrem z możliwością noclegu,
- plac zabaw,
- pastwiska i trawiaste padoki,
- całodobową opiekę nad końmi,
- parking.

W pobliżu mieści się „Restauracja Pod Platanami” serwująca tradycyjne potrawy kuchni śląskiej i polskiej. A obok niej Park Przygód i Atrakcji z minizoo oraz całoroczna sala zabaw dla dzieci pod nazwą „Alele”.

Dominika Raczkowska





Fot. Radek Makowczyński

Oliwia Kosmol i Cantino



Fot. Radek Makowczyński



Oliwia Kosmol, Aperitif i trener Maciej Wojciechowski w Jakubowicach.
Fot. Anna Pawlak - Świat Koni



Fot. Radek Makowczyński

KLUB JEŹDZIECKI ZBROSŁAWICE



KLUB JEŹDZIECKI
ZBROSŁAWICE

SKOKI

Klub Jeździecki Zbrosławice

pl. Karola Miarki 1, 42-674 Zbrosławice



Facebook: Stajnia Pana Manka

Klub Jeździecki Zbrosławice z Manfredem i Dominikiem Słodczykami specjalizuje się w nauce skoków przez przeszkody prowadzonej przez trenerów z wieloma sukcesami sportowymi na koncie.

Najpoważniejszym osiągnięciem Manfreda – wychowanka AKJ Zbrosławice – jest brązowy medal i tytuł II wicemistrza Polski na mistrzostwach w Ochabach w 1996 roku. Ten doskonały wynik to, zdaniem Manfreda, zasługa trenera Zbigniewa Ciesielskiego, który przez dwa lata zajmował się przygotowywaniem pary Manfred i Galeon do najtrudniejszych konkursów w skokach. Wcześniej jego trenerami byli Bogusław Lustyk i Krzysztof Skorupski.



Manfred Słodczyk

Własne konie przyszłego klubu pojawiły się w latach dziewięćdziesiątych, kiedy Manfred wraz z Jarkiem Porębą wynajęli kawałek stajni od AKJ. Obecny etap to własna stajnia Manfreda na czterdzieści koni przy placu Miarki w Zbrosławicach. Jest też kryta ujeżdżalnia, pastwiska i własne zaplecze paszowe.

W klubie przez kilka lat trenowała grupa sportowa z braćmi Michałem i Piotrem Skrzyckimi (konie: Bosman, Wibracja, Bruk, Azuga) i Rafałem Wojtachą (konie: Nergal, Aurika). Manfred doprowadził ich do poziomu mistrzostw Polski juniorów, w których Michał zdobył złoty medal.

Największym trenerskim sukcesem Manfreda są osiągnięcia jego syna, Dominika. Lista jego poważnych dokonań jest długa, w tym m.in. powołanie do kadry narodowej juniorów w roku 2011, dwa starty w mistrzostwach Europy, złoty medal w mistrzostwach Polski dzieci, złoty medal w mistrzostwach Polski juniorów młodszych (olimpiada młodzieży) i dwa w mistrzostwach juniorów. Najlepszy koń Dominika to łaconą K. Inne doskonałe to Sonia czy De Quidans. Na tym ostatnim Dominik zdobył brąz w mistrzostwach Polski juniorów. Ostatnie poważne zwycięstwo to zawody w Leśnej Woli, gdzie Dominik i jego Seaquest wygrali konkurs Grand Prix. Swoimi doświadczeniami Dominik dzieli się już z innymi jeźdźcami.

Klub prowadzi także pensjonat dla koni. Większość z nich to konie sportowe startujące w skokach. Dobre warunki dla koni, a także wysoki poziom jazdy rekreacyjnych i sportowych sprawiają, że wolne boksy zdarzają się, ale jest o nie trudno.



Fot. Radek Makowczyński

Manfred Słodczyk



1993 - Tadeusz Skrzycki po zwycięstwie
syna Michała w Mistrzostwach Polski
w Skokach Juniorów Młodszych zalicza
z Manfredem Słodczykiem rów z wodą.
Fot. Małgorzata Żółtańska



Michał Skrzycki



Magda Gut na Rakoczym



Gosia Sedzimir na Wertelu.
Fot. Magdalena Gut



KLAUDIA LORENC ©

Deve

Dominik Słodczyk i Seaquest.
Fot. Klaudia Lorenc



Magda Gut na koniu Jet



KLUB JEŹDZIECKI GLOBAL

UJEŹDŻENIE, SKOKI, WKKW

Klub Jeździecki Global



ul. Mikulczycka 130, 42-675 Świątoszowice

Klub Jeździecki Global powstał w grudniu 2016 roku na terenie gminy Zbrosławice jako wyraz pasji dwojga zawodników konkurencji skoków przez przeszkody: Patryka Mikego oraz Patrycji Żachowskiej. Jest to dla nich jeden z celów na drodze do osiągnięcia sukcesu życiowego. Jak deklarują, jeździectwo to nie tylko ich pasja, ale i całe życie, tak więc chcą promować oraz popularyzować sport konny, zawody w konkurencji skoków przez przeszkody, aktywny tryb życia oraz pracę ze zwierzęciem.

Styczność z końmi Patryk i Patrycja mieli już od najmłodszych lat. Codzienna sumienna praca doprowadziła ich do osiągnięcia wielu sukcesów, m.in. do zdobycia II klasy sportowej w konkurencji skoków oraz ujeżdżenia przez Patrycję w 2014 roku i aktualnie startów na poziomie C klasy w skokach oraz C klasy w ujeżdżeniu oraz zdobycia III klasy sportowej przez Patryka w 2015 roku oraz regularnego udziału w zawodach na poziomie klasy P w skokach.

Od momentu zaliczenia egzaminu na instruktora jazdy konnej Patryk i Patrycja zajmują się szkoleniem młodszych jeźdźców, chcących udoskonalić swoje umiejętności. Pomaga im w tym wiedza, jaką zdobyli na kursie sędziów oraz uzyskanie uprawnień sędziego III klasy w aż trzech dyscyplinach: ujeżdżeniu, skokach przez przeszkody oraz WKKW. Ich celem są starty na jak najwyższym poziomie zarówno w Polsce, jak i poza granicami kraju, aby zdobywać doświadczenie, a potem dzielić się wiedzą z innymi.

Patrycja Żachowska

Anna Zakałużna-Żerebecka,
KJ Global.
Fot. Magdalena Gut





STAJNIA NA GÓRCIE

SKOKI I WKKW



Stajnia na Górcie
ul. Karola Miarki 1, 42-674 Zbrosławice



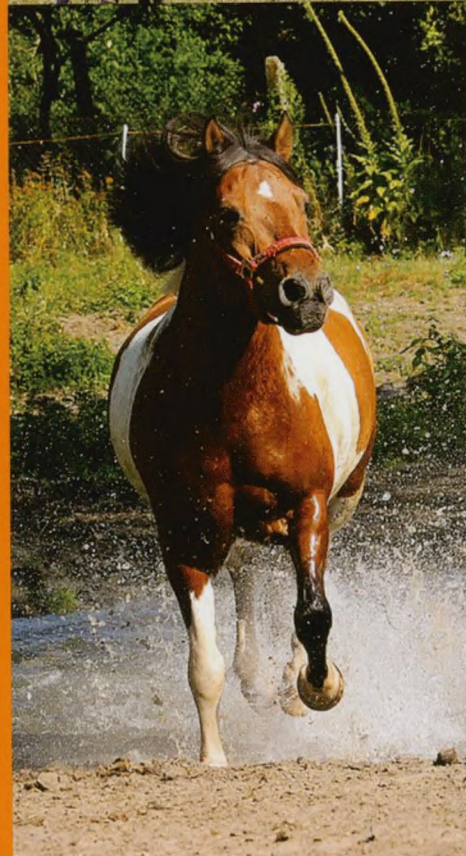
stajnianagorce.pl

W agroturystycznym gospodarstwie rolnym Stajnia na Górcie mieści się stajnia-hotel. Do dyspozycji czworonożnych gości są: przestronne boksy, kryta ujeżdżalnia oraz maneż zewnętrzny i pastwiska. Właścicielem stajni jest Barbara Barczyk, amazonka z dużym doświadczeniem, zdobyłym na polskich i zagranicznych parkurach, z I klasą sportową, instruktor sportu jeździeckiego oraz hodowca. Stajnia gwarantuje przyjemność obcowania z końmi przez cały rok. Jest otwarta codziennie, bez względu na pogodę. Kameralny obiekt pozwala na spokojną pracę koni i jeźdźców. Na terenie Stajni na Górcie działa Klub Jeździecki Górka organizujący szkolenia jeździeckie. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej.

Od grudnia 2017 roku stajnię prowadzi Tomasz Stachowiak. Tomasz (kiedyś skoczek, dziś także zawodnik WKKW) pochodzący z Sierakowa jest jeździeckim wychowankiem Wojciecha Ganowicza, Wiesława Pluskota i Zygmunta Chrzanowskiego. Siedmiokrotnie startował w mistrzostwach Polski (juniorów i seniorów). Z powodzeniem startował w sopockim CSIO, zaliczył także kilka startów w międzynarodowych CSI. Spore doświadczenie zebrał, pracując jako ujeżdżacz w Szwecji i w Niemczech. Jest hodowcą (przez jakiś czas pracował jako hodowca w stadninie koni pełnej krwi w Golejewku, potem była Moszna). Jego córka Gabrysia zaliczyła udany start w finale olimpiady młodzieży w WKKW. Teraz Tomek jest do dyspozycji zainteresowanych nauką w Stajni na Górcie.

Barbara Barczyk

Diatos



Fot. Beata Niedziela



Barbara Barczyk



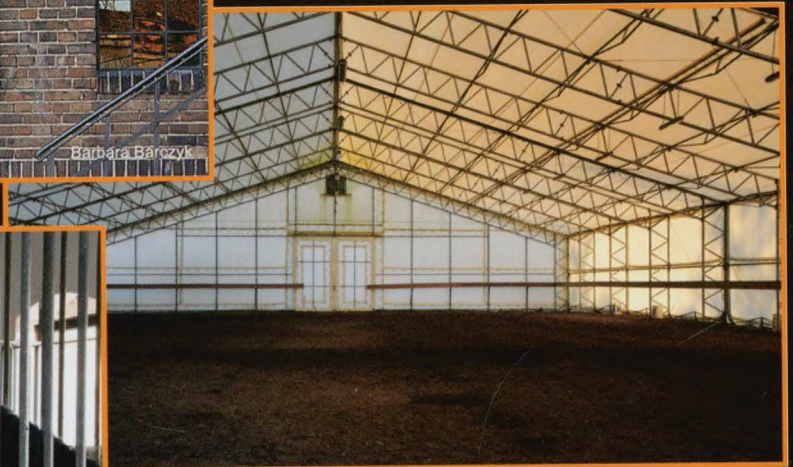
Barbara Barczyk i Lucky Star
podczas ZOO Moszna, konkurs dużej rundy 140



Barbara Barczyk i Lucky Star.
Fot. Marcin Stempniewicz



Tomasz Stachowiak



Fot. Barbara Barczyk



Fot. Barbara Barczyk





STAJNIA ZIELONE ŁĄKI

POWOŻENIE, WKKW,
PENSJONAT DLA KONI NA EMERYTURZE

Stajnia Zielone Łąki



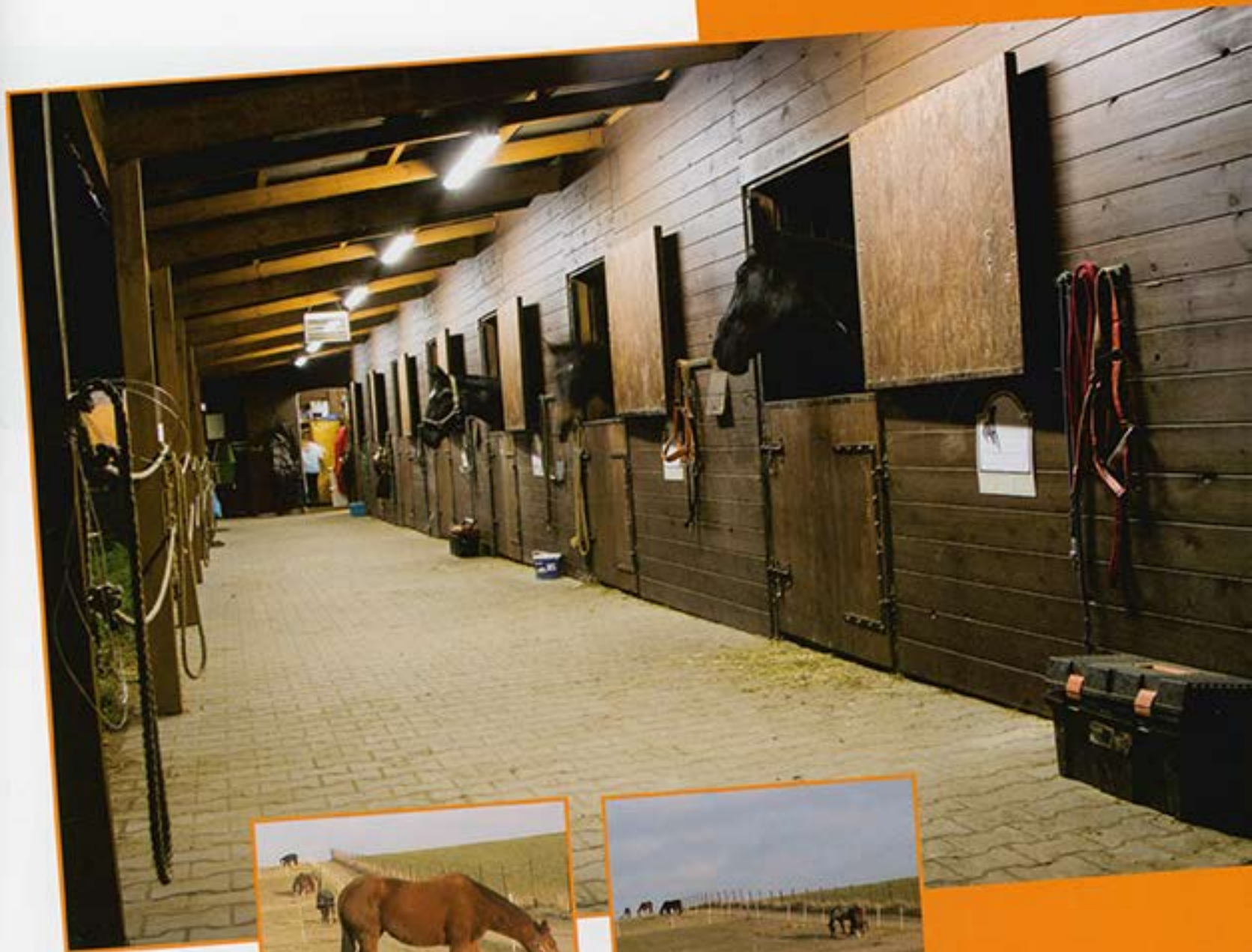
ul. Wolności 43, 42-674 Zbrosławice

Stajnia z boksami angielskimi i wybrukowanym terenem przed nimi powstała w 2016 roku. Docelowo boksów ma być dwadzieścia.

Z założenia konie spędzają maksimum czasu na pastwiskach, których jest wystarczająca liczba, żeby przez cały sezon miały na nich trawę. Do pastwisk doprowadzona jest woda. Do dyspozycji jeźdźców jest siodlarnia i domek klubowy.

Maciej Niedźwiedź







KONIE I KUCYKI ŁUBKI – ZBROSŁAWICE

HIPOTERAPIA, SZKÓŁKA

Konie i Kucyki Łubki - Zbrosławice

ul. Wiejska 2, 42-674 Łubki

Konie i Kucyki Łubki - Zbrosławice



Moja przygoda z końmi rozpoczęła się w 1991 roku w stajni w Zbrosławicach. Zaczęłam jeździć w rekreacji. W każdą środę siedzieliśmy całą grupą dzieciaków na murku pomiędzy dwiema stajniami - rekreacyjną i sportową. Czekaliśmy na panów Stasia albo Andrzeja, aż przydzielą nam konie. Doskonale pamiętam większość z nich: Dyskobolkę, Rozbójnika, Mibę, Farinę, Fagota i mojego ulubionego Floreta.

W 1996 roku trafiłam z pierwszym prywatnym koniem Przeclawem do Klubu Jeździeckiego Trachy, gdzie przez kilka lat trenowałam u Tadeusza Kozy i brałam udział w zawodach okręgowych. W 2001 roku stałam się szczęśliwą posiadaczką gospodarstwa rolnego w łubkach niedaleko Zbrosławic. Do 2005 roku byłam zawodniczką. Później w mojej stajni mieszkały już tylko konie stare, które biegały po zielonych pastwiskach, lub żrebaki na odchowanie. W 2015 roku zaczęłam pracować z dziećmi niepełnosprawnymi.

Kiedy pod koniec 2016 roku odeszła moja ostatnia kobyła, byłam przekonana, że moja przygoda z końmi już się skończyła. Jednak koleżanka przekonała mnie do zrobienia kursu instruktora hipoterapii. Pokochałam tę pracę, pokochałam moich podopiecznych. Znowu kupiłam konie, przyczepę. Obecnie prowadzę zajęcia w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Bytomiu, cztery razy w tygodniu dojeżdżając tam z moimi końmi. Tygodniowo rehabilitujemy około pięćdziesięcioro dzieci.

Rozwijamy się też na miejscu w łubkach. Gospodarstwo znowu zaczyna tętnić życiem. Młodsze dzieci uczą się jazdy konnej na kucykach, starsze na konikach, a dla osób niepełnosprawnych prowadzimy zajęcia z hipoterapii. Posiadamy ujeżdżalnię piaskową i podest dla niepełnosprawnych. Wyjeżdżamy na festyny, prowadzimy pikniki przy ognisku. Zaczęliśmy organizować półkolonie dla dzieci - „aktywne wakacje na wsi”, na których jeżdżą konno, grają w badmintona, bawią się i ćwiczą w basenie. W programie mamy również łowienie ryb, huśtawkę nad stawem, którą dzieci uwielbiają, oraz dogoterapię. Wszystkie te atrakcje znajdują się na terenie naszego gospodarstwa.

Zapraszamy do odwiedzenia nas w łubkach.

Aneta Marczak-Kondrat







KJ
Nowy
Dwór



KLUB JEŹDZIECKI NOWY DWÓR

WESTERN, WKKW

Klub Jeździecki Nowy Dwór



PGR 7, 41-814 Szałsza



Klub Jeździecki Nowy Dwór Szałsza

Historia Klubu Jeździeckiego Nowy Dwór dowodzi, że solidarnie działający ludzie zjednoczeni we wspólnym celu są w stanie stawić czoła wszystkim przeciwnościom losu, zwłaszcza kiedy celem jest stworzenie bazy do uprawiania ulubionej dyscypliny sportu. Dobre zmiany rozpoczęły się dla klubu w roku 2016 wraz z zakwaterowaniem w naszej stajni trzech nowych koni. Ale przełomowy okazał się rok 2017, kiedy rozpoczęły się prace rewitalizacyjne obiektu, przygotowywanie terenu pod budowę hali, montowanie przeszkód crossowych do WKKW i prace poprawiające wydolność drenażu ujeżdżalni. Rozpoczęto także budowę sali balowej wraz z budynkiem pensjonatu, który docelowo ma być bazą kolonii jeździeckich dla dzieci. Poza budowaniem nowych obiektów zajmujemy się także renowacją już istniejących. Dzięki wsparciu właściciela terenu – pana Jędroškowiaka – kuce doczekały się nowych wybiegów. W tym samym czasie klubowicze wspomagali remont stajni dla kuców i rozpoczęli budowę wiaty na jednym z padoków.

Równocześnie klub zyskał nowych członków, a zawodnicy reprezentujący Klub Jeździecki Nowy Dwór zaczęli być widoczni na śląskich hipodromach. Kolejne starty i zdobyte laury potwierdzają wysokie umiejętności naszej kadry instruktorskiej.

Nasz fryz Titus wraz ze swoją właścicielką, młodą amazonką Wiktoria dobrze się zaprezentowali na halowych zawodach regionalnych i ogólnopolskich w Zbrosławicach, zbierając wysokie noty sędziowskie w ujeżdżeniu klasy P. Dwie amazonki nieźle lokowały się na zawodach westernowych z cyklu RIDE and SLIDE OVER Golden Mountain w Stajni Połomia. Najstarsza klacz w naszej stajni, dwudziestotrzyletnia Zora, zajęła siódme miejsce w konkurencji Barrel Racing Senior, a wałach rasy huculskiej – Sękacz – piąte w konkurencji Pleasure Senior. Ucieszyła nas także lokata tego samego dzielnego konika w konkurencji Pleasure Junior, w której z młodą amazonką Michaliną zajęli drugie



miejsce. Wszystkie trzy dziewczyny wykazały dużo odwagi i hartu ducha, gdyż dla każdej z nich były to pierwsze zawody w ich jeździeckim życiu. Jesteśmy także usatysfakcjonowani pierwszym od lat startem klubowego żrebaka – klaczki Lucy – w Czempionacie żrebiąt 1- i 2-letnich rasy śląskiej w Porębie (opolskie).

Wielkie zmiany trwają i chociaż wiemy, że przed nami jeszcze sporo pracy, bo cele, które sobie postawiliśmy, są naprawdę ambitne, to po tak wspaniałym roku pełnym pięknych osiągnięć z nadzieją patrzymy w przyszłość w kolejnych latach. Marzymy o tym, żeby Szałsza nigdy nie przestała być miejscem, w którym ludzie i zwierzęta mogą zgodnie koegzystować, pracować razem i być szczęśliwi.

Magdalena Czuba





Fot. Radek Makowczyński







JOHN WEST RANCH

WESTERN

John West Ranch
ul. Gnieźnieńska 13, 41-808 Zabrze
John West Ranch

Pierwszą grupę jeździecką w stylu western założyliśmy w 1985 roku, pracując i jeżdżąc sportowo w AKJ Zbrosławice. W 1989 roku już u siebie w Zabrze-Rokitnicy zaczęliśmy budować własne ranczo, które rozwija się do dzisiaj. Na początku były trzy konie, dzisiaj stajnia liczy ich dwadzieścia pięć. Organizujemy u siebie zawody w stylu western i występujemy z pokazami w całej Polsce.

W 2001 roku byliśmy współzałożycielami Polskiej Ligi Western i Rodeo. Dziś western i rodeo to już oficjalne dyscypliny sportowe. Efekty naszej pracy to kilkadziesiąt tytułów mistrzowskich w poszczególnych konkurencjach, a w roku 2004 rodzinna ekipa: Janusz, Szymon i Łukasz Wierchosławscy, zdobyła Puchar Mistrza Polski Western i Rodeo. W 2017 roku Szymon zdobył w XVI Mistrzostwach dwa złota, a szesnastoletni Dominik cztery, czyli wszystkie złote medale w mistrzostwach juniorskich.

Łukasz i Szymon – nasi starsi synowie – są jedynymi Polakami reprezentującymi nasz kraj w najbardziej prestiżowych konkurencjach rodeo w Europie – w ujeżdżaniu dzikich koni i byków. W tym roku dołączył do nich (na razie w kraju) Dominik.

Nasza idea przewodnia to ochrona rodzimych ras koni, które wyparte i niepotrzebne w innych dyscyplinach, w tym sporcie świetnie się sprawdzają.

Kolejnym celem, który nam przyświeca, jest przybliżenie westernu i rekreacji konnej młodzieży szkolnej i dorosłym, dlatego zaczęliśmy organizować „kowbojskie dni na rancho”, podczas których można poznać życie i zwyczaje pierwszych osadników Dzikiego Zachodu od samego początku po dzień dzisiejszy.

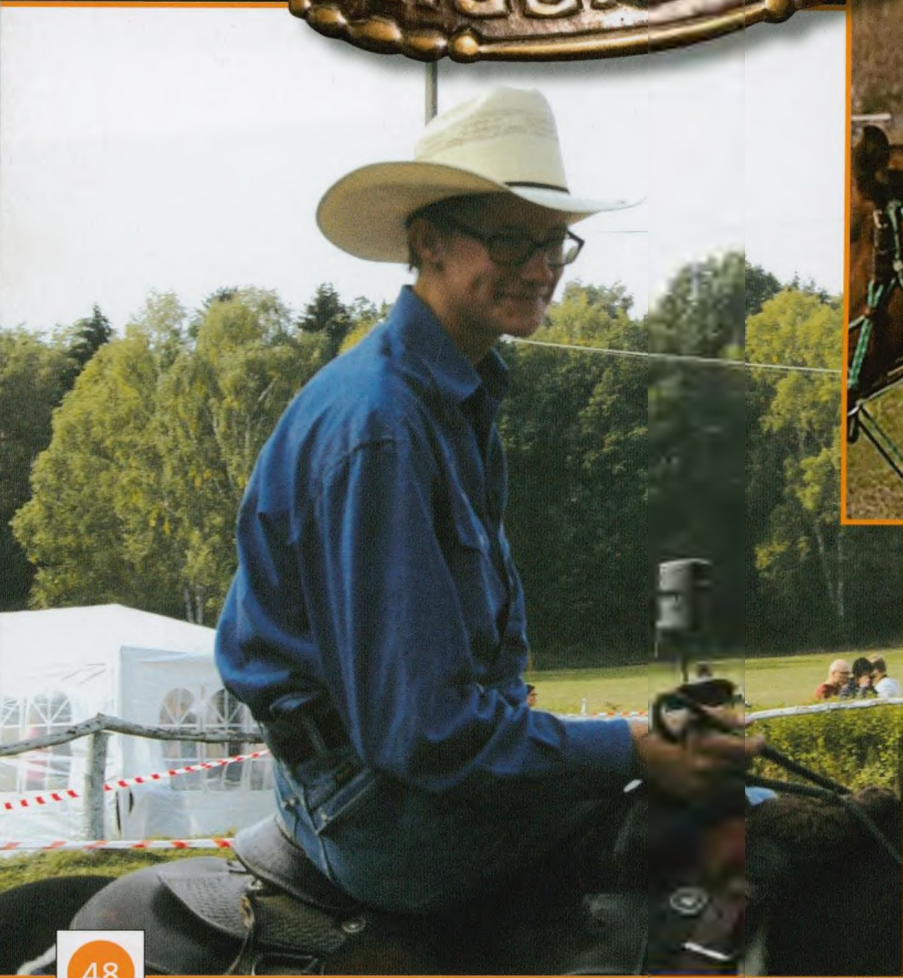
Proponujemy jazdy sportowe w stylu western i klasycznym (ujeżdżenie i skoki) pod okiem Janusza Wierzchosławskiego oraz konne wyjazdy w teren dla początkujących i zaawansowanych.

Czynna cały rok stajnia oferuje także dzierżawę i sprzedaż koni, pensjonat dla wierzchowców, ujeżdżanie ich przez profesjonalistów, a także transport koni.

Od kilku lat Łukasz we współpracy z Wojtkiem Ginką zajmują się końmi, które sprawiają swoim właścicielom kłopoty. Prowadzą także kursy i szkolenia w stajniach na terenie całego kraju.

Ewa i Janusz Wierzchosławscy





Ewa Wierzchosławska

Dominik na Two Eyed Baltic Pine.
Fot. Grażyna Gomułka



Pokazy. Od lewej: Szymon i Łukasz.
Fot. Grażyna Gomułka



John West Ranch:
Szymon i pick-up man



Łukasz na Equiblues.
Fot. azcountry.be



Szymon Wierzchosławski w Karpaczu.
Fot. Riders Studio Marta Ciesielska

BULL RIDER

(zawodnik) jeszcze w start-boksie przywiązuje sobie jedną rękę liną z pętlą przechodzącą pod brzuchem byka, a po ośmiu sekundach obowiązkowego czasu utrzymania się na grzbiecie rękę uwalnia. Czasem, żeby lina się nie ślizgała, używa się kalafonii. Poprawia to chwyt, ale może utrudnić odwiązanie liny. Po zeskoczeniu lub upadku bull ridera bykiem zaczyna się zajmować grupa kolorowo ubranych bull fighterów. Ich zadaniem jest odciągnięcie rozjuszzonego byka od zawodnika (zdarza się, że byk szarżuje na tego, kto z niego zeskoczył). W rodeo na koniach zamiast ludzi wspomagających z ziemi kończącego próbę zawodnika wprowadzono pick-up manów – czyli jeźdźców na dobrze ujeżdżonych koniach. Na jednego z tych jeźdźców musi przeskoczyć zawodnik kończący próbę na koniu dzikim, żeby uniknąć kopniaka z zadu. Pozostali łapią konia. Podobnie jak w przypadku byków, czas utrzymania się na grzbiecie konia wynosi osiem sekund.



NATURAL DLA KLASYKI

NATURAL I KLASYKA

Natural dla klasyki



jezdiectwonaturalne.pl



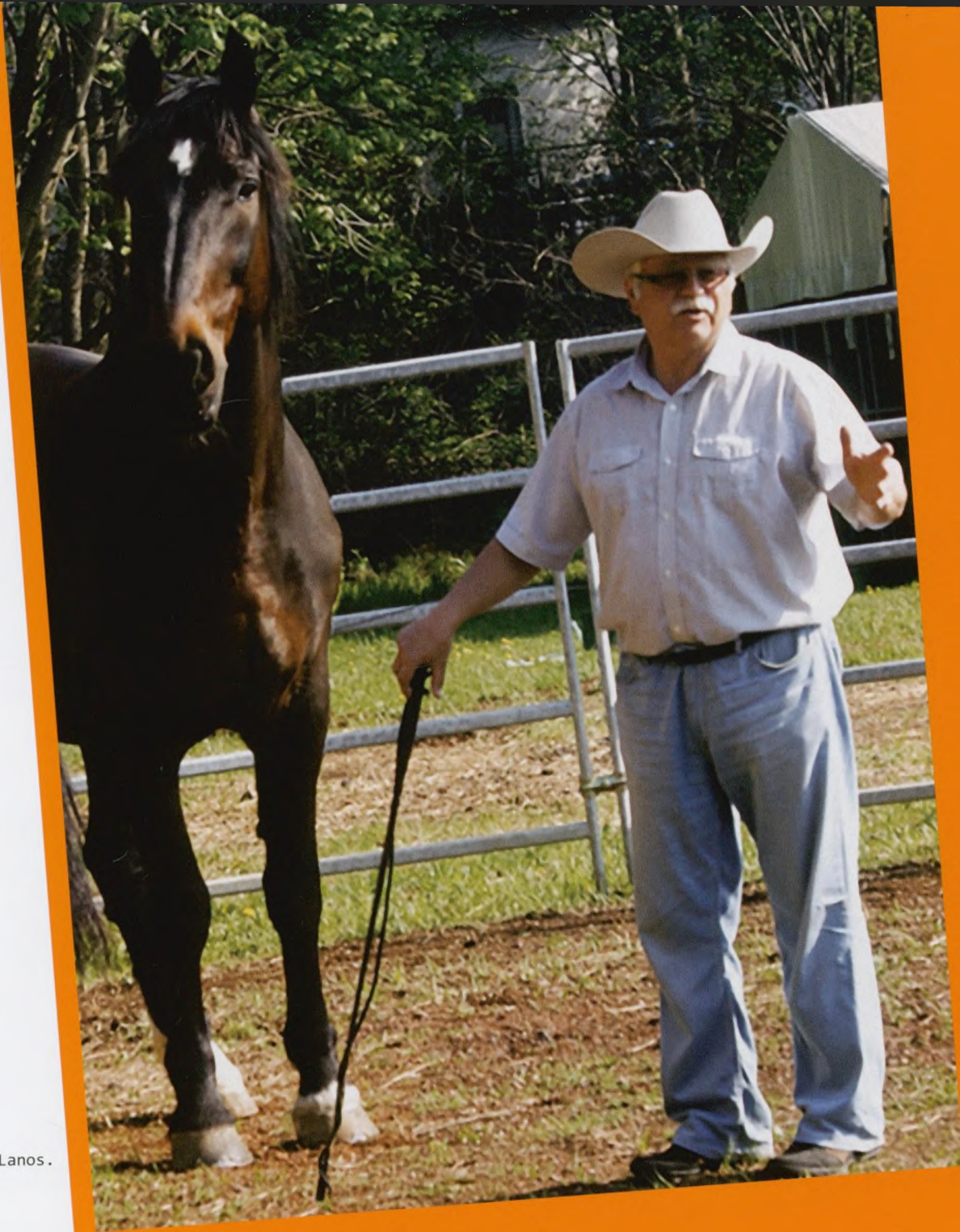
[natural dla klasyki](#)

Od wielu lat interesują mnie konie, które sprawiają problemy. Problemy wywołane przez ludzi brakiem zrozumienia, empatii, zbyt małą wiedzą lub doświadczeniem. Na wszystkich kursach czy zgrupowaniach najpierw proszę, żeby uczestnicy zadeklarowali, z jakim koniem chcieliby wyjechać do domu. Najczęściej słyszę to, co ilustruje zaburzoną relację człowiek - koń i jest dla mnie i amazonki/jeźdźca „lekcją do odrobienia”: „żeby mnie tak nie ciągnął, żeby się nie płoszył, żeby się na mnie nie wpychał”, „chciałabym wreszcie pojechać na zawody, a koń boi się przyczepki”, „żeby pozwalał się na pastwisku złapać, przestał się bać myjki, sprayu i nie wrywał nóg przy rozcyszczaniu”, „żeby stał nieruchomo przy wsiadaniu, nie brykał, dawał się lonżować w prawo albo chciał w prawo zagalopować”, „marzę o samotnym wyjeździe w teren, a koń nie chce sam nawet odejść od stajni”.

W „naprawianiu” koni korzystam z pomocy doświadczonych instruktorów: Pauliny Abramowicz, Marceliny Czech, Łukasza Wierzchosławskiego. Czasem trudny problem udaje się rozwiązać w kilka godzin lub dni, a uporanie się z pozornie łatwym trwa i trwa.

Do pracy z końmi używamy lonżownika, kilkunastu przeszkód i wielu drobnych pomocy. Cieszy nas, kiedy po kursie dostajemy zdjęcia z samotnego wyjazdu w teren, który był wcześniej niemożliwy, albo w sieci pojawia się film o tym, jak koń naszej podopiecznej, wychodząc ze stajni, rozgląda się za swoją ukochaną przyczepką.

Wojciech Ginko



Autor i ślăzak Lanos.
Fot. Zofia Tuma



Najpierw zaufanie, rozluźnienie i spokój.
Fot. Dagmara Nastaj



Asia, Druh i wodospad.
Fot. Zofia Tuma



Emilka pokonuje koryto z wodą



...potem przyjaźń.
Otylia i Szogun.
Fot. Dagmara Nastaj

Zgrupowanie w Udorzu





Zgrupowanie w tątku



Marcelina Czech i Batuta.
Fot. Krzysztof Jarczewski



Paulina Abramowicz.
Fot. Zofia Tuma

OŚRODEK JEŹDZIECKI LANDO



LANDO
OŚRODEK JEŹDZIECKI

POWOŻENIE, SKOKI, WKKW, UJEŹDŻENIE I REKREACJA



Ośrodek Jeździecki „Lando” s.c.
ul. Pod Lasem 11, 42-674 Ptakowice



lando.org.pl



Fot. Beniamin Kuder

Zamknij oczy i wyobraź sobie ośrodek jeździecki, w którym jest wszystko, czego potrzebujecie: Twój koń i Ty. A potem pojedź do ośrodka Lando państwa Patrycji Hartwig-Wojtacha i Rafała Wojtacha w Ptakowicach, a tam zobaczysz znacznie więcej. Ci, którzy widywali ośrodki o światowej renomie, przyznają, że w tym miejscu jest już jeździecka Europa, i to z najwyższej półki. Pierwszym wrażeniem będzie porządek, czystość i jakość infrastruktury. Następnie zwrócisz uwagę na przestrzeń w stajniach, szerokich korytarzach i w szatniach. I na jednakowe szafki dla wszystkich osób trzymających konie w pensjonacie, sanitariatów zaś nie powstydziliby się hotel dobrej klasy.

Potem okaże się, że wszędzie jest blisko, z bok-sów (jest ich 66) do myjki (jest ich kilka) i do krytej ujeżdżalni (o imponujących rozmiarach 30×100 m) czy do karuzeli. Do dyspozycji są także dwa stanowiska z solarium. Gdyby ktoś chciał spędzić w ośrodku kilka dni, to znajdzie tutaj dwa-naście pokoi i jeden apartament. Tak jest w maju 2017 roku, ale wkrótce miejsc będzie więcej, bo trwa adaptacja dwóch kolejnych budynków, a do Tarnowskich Gór z licznymi hotelami o różnym standardzie jest tylko pięć kilometrów.

Dla koniarza ważne są także: doskonałe podłoże na wszystkich ujeżdżalniach (dwie kwarcowe: 110×55 m i 60×40 m oraz trawiasty plac), porządnie zmeliorowane i nawadniane padoki, wreszcie – pierwszej jakości pasza, którą produkuje gospodarstwo rolne właścicieli stajni. Lando jest jedynym miejscem w Polsce, gdzie praca z końmi zaprzęgowymi może odbywać się na podłożach kwarcowych (ujeżdżenie i próba zręczności). Ale jest także miejscem, gdzie skomasowanie przeszkód crossowych na niewielkim terenie pozwala widzom przeżywać emocje kolejnych startów na wszystkich przeszkodach bez biegania po rozległym terenie – od przeszkody, do przeszkody.

Pomimo że (z racji zainteresowania państwa Wojtachów) prym w obecnej infrastrukturze wiedzie powożenie, to na ujeżdżalni widać także sporo przeszkód dla skoczków. Bo z pensjonatu korzystają ludzie uprawiający ujeżdżenie, skoki i wyłącznie rekreację.



Patrycja Hartwig-Wojtacha
i Rafał Wojtacha.
Fot. Krzysztof Jarczewski

No i jeszcze jedno. Tuż obok stajni są dobre tereny do jazdy konnej rekreacyjnej i sportowej. Pobliski park zapewnia potrzebne zjazdy, podjazdy czy możliwość skoków przez niezliczoną ilość powalonych drzew, na które można znaleźć bezpieczny najazd.

Plany zakładają organizowanie zawodów różnych szczebli w powożeniu, skokach i ujeżdżeniu – od regionalnych po międzynarodowe. Infrastruktura ośrodka z pewnością go do tego kwalifikuje. Jest parking koniowozów, są montowane stajnie i trybuny, jest zaplecze gastronomiczne i świetnie zaprojektowana zielen.

Podobnie jak wielu właścicieli innych obiektów jeździeckich na terenie gminy Zbrosławice, Rafał Wojtacha szlify koniarza zdobywał w Akademickim Klubie Jeździeckim w Zbrosławicach. Trenował skoki pod okiem Manfreda Słodczyka (doszedł do poziomu krajowego). Od pewnego momentu rozwijanie własnej firmy nie pozwalało mu na kontynuowanie kariery sportowej, ale konie zawsze musiały być blisko. Te sportowe, jak na przykład Aurika, trafiły do stajni w Dobieszowie i tam dosiadane (a potem zaprzęgane) pomagały właścicielom nabierać energii do kierowania zakładami branży spożywczej. Po latach poświęconych solidnemu rozwijaniu przedsiębiorstwa Rafał mógł w końcu wrócić do sportowej pasji – tym razem w dyscyplinie powożenia. Jak widać, z powodzeniem, bo w 2017 roku z luzakiem Patrycją Hartwig-Wojtachą został sklasyfikowany na trzecim miejscu w światowym rankingu FEI i zdobył złoto na XXIII Mistrzostwach Polski w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi. Zwycięska para koni to ślązaki Eros i Respekt.



Fot. Benjamin Kuder

Ośrodek Lando jest otwarty dla wszystkich. Sportowcy uprawiający powożenie regularnie korzystają z możliwości szkoleniowych proponowanych przez Lando. Na konsultacje przyjeżdżają trenerzy krajowi i zagraniczni. Rafał Wojtacha planuje także starty w czwórkach, ale – jak sam mówi – droga do tego wiedzie przez dziesiątki godzin ciężkiej, systematycznej pracy nad końmi i nad sobą. Na razie trzeba się sprawdzić w mistrzostwach świata w Lipicy (Słowenia), do których przygotować się pomaga mu Michael Freud – wielokrotny mistrz świata w powożeniu.

Wojciech Ginko



Fot. Radek Makowczyński

Rafał Wojtacha
i Patrycja Hartwig-Wojtacha.
Fot. Krzysztof Jarczewski



Fot. Beniamin Kuder





Patrycja i Rafał.
Fot. Krzysztof Jarczewski



Fot. Benjamin Kuder



©Copyright by

wydawca

współwydawca

projekt graficzny i skład

korekta

druk

Wojciech Ginko

Wojciech Ginko

GMINA ZBROSŁAWICE



izaswierad.pl

Beata Stefaniak-Maślanka

MDruk

Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Jagiellońska 82
03-301 WARSZAWA

ISBN 978-83-951086-0-0

ZBROSŁAWICE 2018

DIA REISUIŲ CYFRONŲ BIBLIOTEKŲ
JŲ FUNKCIJŲ

Regada Grada -



